

Nieodporny Rozum – Ewelina Lisowska

O o o o ou

O o o o o ou

O o o o ou

O o ou

O o o o ou

O o o o o ou

O o o o ou

O o ou

Wyłoniłeś się z tłumu
Gdy ulicą beztrosko szłam
Twoje światło poraziło mnie w dzień
Twój oddech to mój tlen,
Który we mnie ma swe lokum
A ja wpadłam w niepokój
No, bo jak mogę chcieć
Myśleć o kimś, kto nie zna mnie
Brak mi Twego widoku
Nieodporny mam rozum

Zasypiam myśląc o tym, jak odezwać się
Zasypiam myśląc o tym, że jesteś niedaleko gdzieś

Dokąd więc biegnę
Choć wcale nie chcę
Me serce bije tak zawzięcie
Wypełniam przestrzeń
Zwykłym powietrzem
Szukając tego, co zwa
Pozornie szczęściem

O nie, nie, nie!
Nie chcę pisać tych wszystkich bzdur
Nie mam czasu
Nie będę Ci słać listów, których już masz pełno w swoim koszu

Może nie jestem tym kimś z kim został byś przez parę chwil
Ale muszę wyjść z mroku, by odzyskać swój spokój

Zasypiam myśląc o tym, jak odezwać się, ou
Zasypiam myśląc o tym, że jesteś niedaleko gdzieś

Dokąd więc biegnę
Choć wcale nie chcę
Me serce bije tak zawzięcie
Wypełniam przestrzeń
Zwykłym powietrzem
Szukając tego, co zwa
Pozornie szczęściem

O o o o ou

O o o o o ou

O o o o ou

O o ou

O o o o ou

O o o o o ou

O o o o ou

O o ou

Namieszałeś w mojej głowie
Jednym gestem, jednym słowem
Nie musisz przynosić mi wianków i bzów
Wystarczy mi, że jesteś tu

Namieszałeś w mojej głowie
Jednym gestem, jednym słowem
Nie musisz przynosić mi wianków i bzów
Wystarczy mi, że jesteś tu



Słowa: Ewelina Lisowska
Muzyka: Ewelina Lisowska
Rok wydania: 2013